

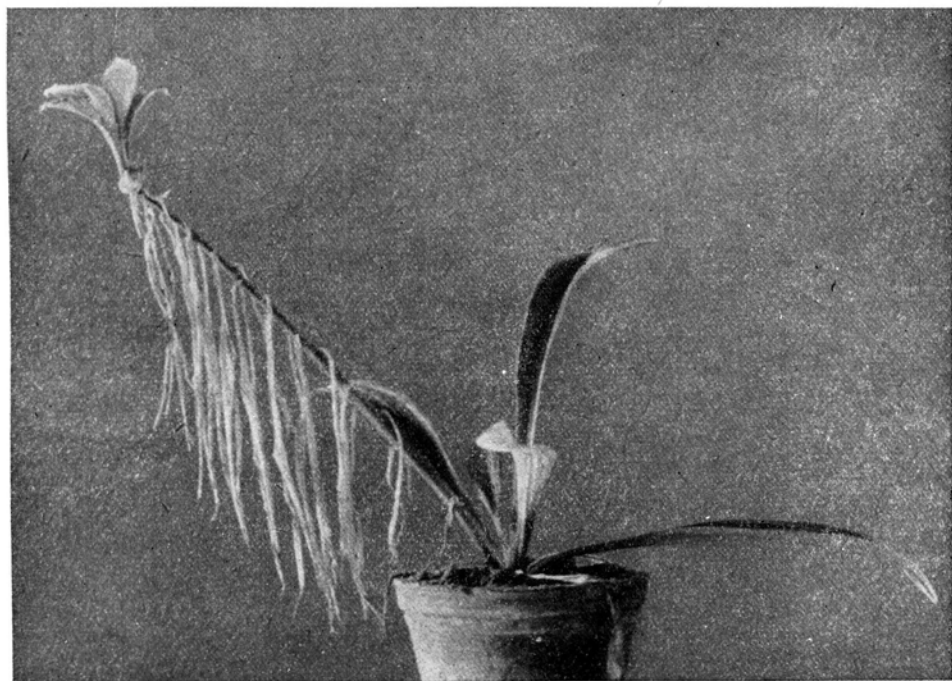
**BIULETYN OGRODÓW BOTANICZNYCH**  
**Nr 1—2, 1959**

ALEKSANDER LUKASIEWICZ

«**ŻYWOROĐNOŚĆ**» U LILII BIAŁEJ (*LILIUM CANDIDUM* L.)

Ogród Botaniczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza

U większości roślin cebulkowych kwiaty formują się w cebuli już w poprzednim okresie wegetacyjnym. Nie jest to jednak zasada ogólna dla wszystkich roślin cebulkowych, o czym przekonał się na przykładzie *Lilium candidum*.

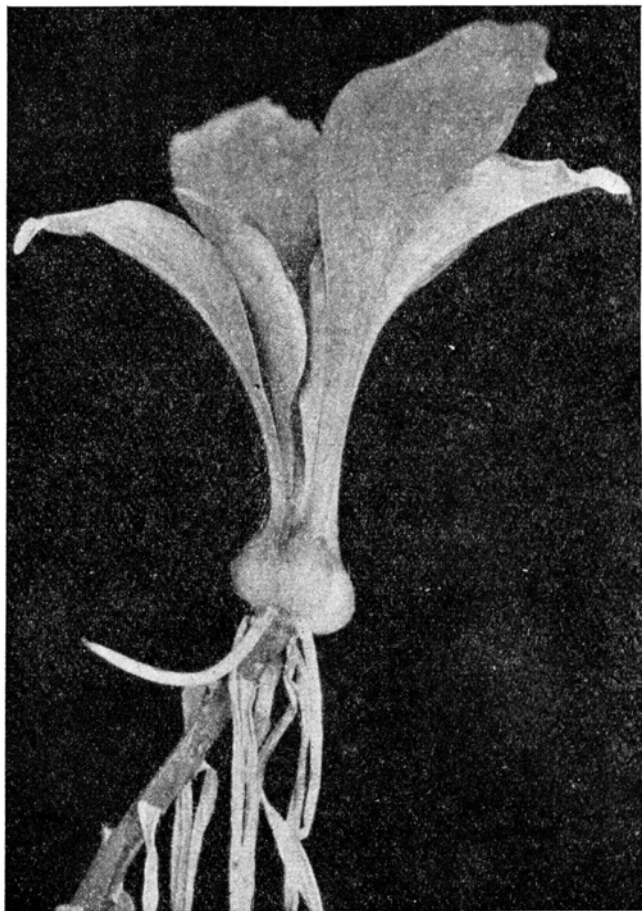


Ryc. 1. *Lilium candidum* L. z cebulą potomną na szczycie pędu kwiatostanowego

Fot. W. Obrąpalska

Kilka wyrosniętych cebul tej lilii w okresie ich spoczynku wysadziliśmy latem 1957 r. do doniczek o średnicy 22 cm. Następnie doniczki umieściliśmy na poletku w ogrodzie, zagłębiając je równo z powierzchnią ziemi. We wrześniu rośliny wytworzyły normalne rozety zimozielonych liści. W tym samym miesiącu, przed nadejściem przymrozków lilie przenieśliśmy do szklarni i umieściliśmy je na parapecie. Temperatura szklarni wynosiła w ciągu zimy

12—20°C. Na początku lutego 1958 r. ze środka rozet liściowych zaczęły wyrastać pędy kwiatowe, które rozwijały się powoli aż do połowy marca i osiągnęły wysokość 30 do 50 cm. Na szczycie pędów zamiast kwiatów wytworzyły się gęste rozety liści, dolne części łodyg wykazywały natomiast ulistnienie normalne. W okresie późniejszym, bo dopiero w początkach



Ryc. 2. Cebula *Lilium candidum* widziana z bliska Fot. W. Obrąpalska

maja, zauważyliśmy formowanie się na szczycie pojedynczych cebul, wykształcających własne rozety o liściach znacznie szerszych od łodygowych. W połowie lipca młode cebule zaczęły wytwarzać pierwsze cebule przybyszowe. W ciągu lata 1958 r. liście łodygowe stopniowo obumarły, łodygi zaś zachowały swą żywotność do jesieni.

W literaturze ogrodniczej i botanicznej nie spotkaliśmy żadnych wzmianek na temat tworzenia się cebul potomnych na szczycie pędów kwiatowych

u lilii białej. Czynnikiem, który zdecydował o powstaniu cebul zamiast kwiatów, był prawdopodobnie brak dostatecznej ilości światła. Lilia biała zakwita latem i należy do roślin długiego dnia. Znane jest natomiast zjawisko, iż rośliny, zwłaszcza długiego dnia, przy niedostatecznym świetle przechodzą na wegetatywny sposób rozmnażania. Wiąże się to prawdopodobnie ze zbyt małą produkcją materii organicznej przy zmniejszonym dopływie światła. W przypadkach tych wytworzone substancje organiczne wystarczają do rozwoju wegetatywnego, lecz są zbyt szczupłe do przejścia w fazę generatywną. Tworzenie się cebul przybyszowych na szczytach łodyg potwierdzałoby słuszność takiej interpretacji.

JAN KOZŁOWSKI

#### PRÓBY UPRAWY SASANKI ŁĄKOWEJ JAKO ROŚLINY LECZNICZEJ

Zakład Botaniki Stosowanej P. I. N. L. S. R. w Poznaniu

Sasanka łąkowa (*Pulsatilla pratensis* L.) występuje w Polsce dość rzadko; jej naturalne stanowiska, podobnie jak i innych gatunków sasanek, ucierpiały poważnie w wyniku masowego zrywania jej wczesnowiosennych kwiatów, a także na skutek zbioru całych roślin na surowiec leczniczy. Do zmniejszenia występowania sasanek przyczyniło się także niszczenie ich naturalnych siedlisk. Dla uratowania sasanek przed zagładą wszystkie gatunki objęto ochroną gatunkową (Szafer W., 1958).

Zastosowanie w lecznictwie sasanka łąkowa zawdzięcza dwu bardzo silnie działającym związkom chemicznym: protoanemoninie (Auster F., Schäfer J., 1952, Duquénois P., 1954) i anemoninie (Auster F., Schäfer J., 1952, Borkowski B., 1956, Duquénois P., 1954, Madaus G., 1958). Protoanemonina występuje wyłącznie w świeżym ziele sasanki. Ziele takie, rozarte na miążgę, powoduje powstawanie pęcherzy na skórze i śluzówkach, a przy przeniknięciu do wnętrza organizmu wywołuje zapalenie przewodu pokarmowego i nerek. Anemoninę natomiast znajdujemy w suchym ziele, nie posiada ona własności drażniących i pod tym względem nie jest szkodliwa (Auster F., Schäfer J., 1952).

Wyciągi wodne sasanki łąkowej, badane po 26 dniach, nie były zakażone bakteriami, pozostawione zaś na dłuższy okres nie zapleśniały (Auster F., Schäfer J., 1952), protoanemonina i anemonina hamują bowiem rozwój bakterii gramododatnich i gramujemnych oraz grzybków. Protoanemonina wykazuje ponadto silne działanie robakobójcze. In vitro działa silniej na pijawki i robaka *Tubifex tubifex* niż santonina, askarydol i lubisan